

Danuta Gibas-Krzak

Działalność terrorystyczna i dywersyjno-sabotażowa nacionalistów ukraińskich w latach 1921-1939

W XXI wieku rzadziej mówi się o dywersji i sabotażu jako metodach destrukcyjnych działań wobec państwa. Oba pojęcia zostały bowiem zastąpione pojęciem bardziej uniwersalnym – terroryzm. Brak jednej ogólnej definicji tego zagadnienia pozwala jednak na opisanie go w taki sposób, aby zawierało w sobie m.in. pojęcie działań, które możemy określić terminami *działalność wywrotowa*, *sabotaż* i *dywersja*. Należy pamiętać, że działania dywersyjno-sabotażowe nie zawsze są lub będą tożsame z działaniami terrorystycznymi, choć pojęcia te w różnych epokach były często, aczkolwiek niesłusznie, używane jako synonimy.

Już samo pojęcie *dywersja* (z łac. *diversio* – przewrót) jest dość szerokie (podobnie zresztą jak i *terroryzm*) i oznacza przede wszystkim działania wojenne mające na celu odwrócenie uwagi nieprzyjaciela oraz działania z ukrycia w celu podkopania jego obronności i gospodarki w czasie wojny, czy też tego typu zachowania wobec wrogiego państwa w czasie pokoju¹. Widzimy więc, że pojęcie *dywersja* zawęży się do problematyki związanej z obronnością danego kraju. Z kolei inna definicja opisuje *dywersję* jako zorganizowaną działalność o charakterze zbrojnym lub ideologicznym państwa albo grup mniejszości narodowych przeciwko innemu państwu. I ta definicja jest bardziej tożsama z działaniami terrorystycznymi, choć jest stosunkowo uboga, jeśli chodzi o podmiot działający i zbyt ogólna w formułowaniu celu oddziaływania.

Określenie *dywersja* samo w sobie nie odnosi się jednak tylko i wyłącznie do przedsięwzięć realizowanych w okresie bezpośrednio poprzedzającym konflikt zbrojny, czy prowadzonych w czasie jego trwania. Działania dywersyjne mogą bowiem występować w dowolnym okresie, w odniesieniu do wielu miejsc i dziedzin życia społecznego i państwowego. Mają zarówno charakter działań ideologicznych, propagandowych, psychologicznych, jak i zbrojnych, z reguły prowadzonych z wykorzystaniem form nieregularnych. Ale cel pozostaje zawsze jeden – wewnętrzna destabilizacja kraju, czyli naruszenie systemu bezpieczeństwa wewnętrznego, które prowadzi do załamania się porządku publicznego, narastania psychozy strachu, niepewności i braku zaufania do systemu politycznego oraz administracji państwowej.

Dość ciekawa definicja *dywersji* została przedstawiona w opracowaniu dla Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z 1922 r. pt. *Dywersja nieprzyjacielska na terenie państwa polskiego*, gdzie pojęcie to zostało definiowane jako *akcja nieprzyjacielskich biur wywiadowczych lub specjalnych, której zadaniem jest planowe zniszczenie, paraliżowanie i osłabienie życia państwowo-społecznego danego państwa, bez względu na użyte środki. Dywersję prowadzą specjalnie przeszkoleni agenci, działacze opozycyjnych partii politycznych oraz osoby, które sympatyzują z obcymi państwami*².

¹ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 138.

² *Dywersja nieprzyjacielska na terenie państwa polskiego*, opracowanie dla Sztabu Generalnego nr 16050/II Inf. III.C. z 01.06.1922 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2503, Warszawa 1922.

Oczywiście, specjaliści przedwojennego kontrwywiadu wojskowego zawężili podmiot mogący organizować działalność dywersyjną do służb specjalnych obcego (i co ważniejsze wrogiego) państwa, choć w drugiej części definicji jest mowa o działaczach partii opozycyjnych, sympatyzujących z obcymi rządami lub systemami politycznymi. Brakuje z kolei jakiegokolwiek odniesienia do mniejszości narodowych lub nurtów politycznych o poglądach skrajnych. Istotne wydaje się natomiast zdanie dotyczące celu i środków. Celem dywersji jest bowiem zarówno paraliżowanie, jak i zniszczenie życia państwa, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych środków.

Należy jednak podkreślić, że pojęcie *dywersji* w ocenie specjalistów kontrwywiadu nie odnosiło się tylko i wyłącznie do działań zbrojnych określonych grup, lecz przede wszystkim do antypaństwowej działalności różnych ugrupowań politycznych, a zwłaszcza partii – komunistycznej i nacjonalistycznych. Działania dywersyjne i dywersyjno-sabotażowe dotkliwie uderzające w system państwa były jednym z najpoważniejszych problemów, z jakimi musiały zmierzyć się władze II Rzeczypospolitej, począwszy od walk o granice odrodzonego państwa, działań dywersyjnych prowadzonych na Śląsku, Pomorzu i w Wielkopolsce przez Niemców, aż po walki na Kresach Wschodnich z udziałem Ukraińców i innych mniejszości narodowych. Zmuszały one władze polskie do utrzymywania coraz większych sił oraz przeznaczania coraz większych funduszy na zapewnienie normalnego funkcjonowania administracji oraz społeczeństwa.

Niniejszy artykuł poświęcony jest istotnym z punktu widzenia dziejów państwa polskiego problemom związanym ze zwalczaniem działalności terrorystycznej i dywersyjno-sabotażowej ukraińskich nacjonalistów, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu Polski.

Literatura przedmiotu opisująca działalność dywersyjno-sabotażową ukraińskich nacjonalistów nie jest obszerna, choć w swoich pracach do tego problemu nawiązuje prof. Andrzej Pepłoński³, prof. Andrzej Misiuk⁴, ppłk dr Andrzej Krzak⁵ (w monografii poświęconej zwalczaniu radzieckich służb specjalnych) oraz Roman Wysocki⁶, który w pracy pt. *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929 - 1939* formy prowadzenia działań dywersyjnych i sabotażowych przez ukraińskich nacjonalistów opisuje w sposób syntetyczny. W opracowaniach innych autorów również znajdujemy wzmianki na ten temat⁷.

Dużo obszerniejsza jest natomiast literatura przedmiotu, która powstała w dwudziestoleciu międzywojennym i po zakończeniu II wojny światowej w emigracyjnych ośrodkach ukraińskich w Kanadzie, USA i Wielkiej Brytanii oraz po 1991 r. w nowo

³ A. Pepłoński, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, BELLONA oraz *Wywiad polski na ZSRR 1921-1939*, Warszawa 2010, BELLONA.

⁴ A. Misiuk, *Służby Specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, BELLONA.

⁵ A. Krzak, *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym*, Toruń 2007, Adam Marszałek.

⁶ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929 - 1939*, Lublin 2003, Wydawnictwo UMCS.

⁷ Na uwagę zasługują opracowania autorstwa R. Torzeckiego, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933 - 1945)*, Warszawa 1972, KiW i *Kwestia ukraińska w Polsce (1923 - 1929)*, Kraków 1989, Wydawnictwo Literackie; J. Żarnowskiego, *Spółczesność II Rzeczypospolitej 1918 - 1939*, Warszawa 1973; W. Żeleńskiego, *Zabójstwo ministra Pierackiego*, Warszawa 1995, ISKRY; M. Papierzyńskiej-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922 - 1926*, Kraków 1984, Wydawnictwo Literackie.

powstałym państwie ukraińskim. Publikacje wydawane przez ukraińskie ośrodki emigracyjne oraz wydawnictwa związane z organizacjami nacjonalistycznymi i skrajnie prawicowymi są jednak z reguły natury hagiograficznej. Trudno je więc zakwalifikować do opracowań o charakterze naukowym. Do najbardziej wartościowych dla naszych rozważań należy zaliczyć prace autorstwa Z. Knysza – *Własnim rusłom. Ukrajinśka Wijskowa Organizacija wid osieny 1922 do lita 1924 roku* i *Na żyttja i smert. Storinky z istoriji Ukrajinskoji Wijskowoji Organizacji* oraz Ł. Riebieta – *Switła i tini OUN*. Z kolei z krytyczną oceną środowisk emigracyjnych oraz skrajnie nacjonalistycznych działaczy spotykamy się w pracach W. Poliszczuka.

Najcenniejszym materiałem na temat dywersyjnej działalności ukraińskich komunistów i nacjonalistów są jednak źródła pochodzące z zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego (dalej: CAW) w Rembertowie oraz Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) w Warszawie. Na uwagę zasługują zwłaszcza zasoby Komendy Głównej Policji Państwowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (AAN) oraz Oddziału II Sztabu Głównego WP (CAW). Dzięki zachowanym dokumentom zawierającym analizy, raporty policyjne i kontrwywiadowcze oraz sprawozdania, możemy odtworzyć rozwój działalności terrorystycznej z udziałem nacjonalistów ukraińskich w latach 1918 - 1939. Materiały archiwalne dotyczące problematyki ukraińskiej są jednak rozproszone w teczkach odnoszących się do innych zagadnień. Dlatego konieczne jest przeprowadzenie rzetelnej i dokładnej kwerendy. Ponadto, wartość poszczególnych dokumentów jest różna. Należy pamiętać, że opracowywali je ludzie, którzy uważali nacjonalistów ukraińskich za śmiertelnych wrogów Rzeczypospolitej. Poza tym, większość materiałów dotyczy spraw z zakresu zainteresowań służb specjalnych i policji, w związku z czym niezbędne jest, aby historyk badający dzieje tych służb w kontekście skomplikowanych stosunków polsko-ukraińskich pamiętał o przeprowadzeniu profesjonalnej krytyki źródeł.

Powstanie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej (dalej: UWO) miało miejsce pod koniec 1920 r. Jej korzeni należy jednak szukać w wydarzeniach z 1919 r., kiedy wyczerpana prawie dwuletnią walką armia Ukraińskiej Republiki Ludowej (dalej: UNR), aby ratować się przed wybicciem, przeszła na terytorium Rzeczypospolitej, gdzie została internowana. Żołnierzy osadzono w dwóch obozach – w Łucku i Równem. Jednocześnie nakazano rozwiązanie najbardziej doborowej części armii, tj. Korpusu Strzelców Siczowych⁸. Spotkało się to z niezadowoleniem i próbą sprzeciwu ze strony większości żołnierzy Korpusu, z ich dowódcą płk. Jewhenem Konowalcem na czele. Konowalec, w związku z przygotowaniem do nowej wojny z bolszewikami⁹, udał się do Czechosłowacji, aby wykorzystując znajdującą się tam Brygadę Górską, kontynuować walkę. Nie uzyskał jednak na to zgody i Rada Strzelców Siczowych nakazała mu rozwiązać Korpus. Zlecono mu natomiast kontynuowanie działalności w innych formach. To właśnie skutkowało utworzeniem UWO na zjeździe działaczy i żołnierzy ukraińskich w Pradze 31 sierpnia 1920 r.¹⁰. Uczestnicy zjazdu zgodzili się na utrzy-

⁸ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929 - 1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, Wydaw. Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, s. 41 - 42.

⁹ Przygotowania dotyczyły „wyprawy kijowskiej”, wojny polsko-rosyjskiej i sojuszu Józefa Piłsudskiego z Semenem Petlurą.

¹⁰ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 42.

manie jednostek wojsk, poparli ideę zjednoczenia ziem ukraińskich, przy czym oddziały ukraińskie miały zaprzestać działań przeciwko siłom zbrojnym Rosji Radzieckiej¹¹. W tym samym czasie część oficerów sztabu Strzelców Siczowych rozpoczęła organizowanie nielegalnych struktur wojskowych we Lwowie. W sierpniu na obszarze Galicji powstała zorganizowana przez byłych oficerów Armii Halickiej inna organizacja podziemna pod nazwą „Wola”. Jesienią została ona włączona w skład UWO. W krótkim czasie udało się zorganizować sześć okręgów wojskowych. Na czele organizacji stało Kolegium Naczelne, któremu podlegały kolegia obwodowe i okręgowe. UWO składała się z kierownictwa i komórek centralnych, czyli referatów (wydziałów) oraz struktur terenowych, z których najlepiej zorganizowanym i najsprawniej działającym była tzw. Komenda Krajowa UWO. Na czele UWO stał jej założyciel i przewodniczący Związku Starszych, Jewhen Konowalec¹². Komenda krajowa, podobnie jak berlińska centrala, dzieliła się na referaty, na czele których stali referenci. Ich liczba ulegała zmianie w zależności od okresu działalności komendy i możliwości jej funkcjonowania. Najważniejszymi komórkami w ramach krajowej centrali UWO w Polsce były referaty: polityczny, bojowy, finansowy i propagandowy¹³.

Począwszy od wiosny 1921 r. J. Konowalec przeniósł swój sztab do Lwowa i ostatecznie przejął kierownictwo nad galicyjską organizacją podziemną.

Pierwszy okres działalności UWO, wg Romana Wysockiego¹⁴, charakteryzował się poszukiwaniem porozumienia z ruchami politycznymi, co jednak wydaje się nie do końca prawdą w świetle raportów i dokumentów analitycznych Oddziału II SG WP. Czytamy w nich bowiem, że od końca 1920 r. „Wola” rozpoczęła również działania terrorystyczne ukierunkowane na wywołanie powstania na ziemiach ukraińskich. Związani z nią działacze¹⁵ 25 listopada 1921 r. dokonali nieudanego zamachu na przebywającego we Lwowie marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁶. Miał to być sygnał do rozpoczęcia ogólnego, ukraińskiego powstania. Jednak kontrakcja defensywy policyjnej doprowadziła do aresztowania kilkunastu członków kierownictwa tej organizacji, uniemożliwiając tym samym wzniecenie zbrojnego buntu.

Zamach na J. Piłsudskiego był jedną z najbardziej spektakularnych akcji ukraińskich nacjonalistów. Stepan Fedak, syn znanego działacza i adwokata ukraińskiego, mecenasa dr. Stepana Fedaka, oddał trzy strzały, które raniły jednak tylko wojewodę lwowskiego, dr. Kazimierza Grabowskiego¹⁷. W wyniku natychmiastowej reakcji ze strony ochraniającej marszałka policji zamachowiec został zatrzymany. W ciągu kilku następnych dni siły bezpieczeństwa aresztowały czołowych działaczy nacjonalistycznych, rozbijając Komendę UWO. W procesie, który odbył się w październiku

¹¹ Eugenjusz Konowalec, *Przyczynki do Historii i roli Siczowych Strzelców w rewolucji ukraińskiej*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.1667, s. 63.

¹² Zastąpił na tym stanowisku płk. Zeleniewskiego i Petro Kozewnikowa, *Opracowanie...*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.6973.

¹³ W początkowym okresie działalności UWO istniały jeszcze referaty (zwane także *widylami*, czyli wydziałami): organizacyjny, kadrowy i młodzieżowy.

¹⁴ Roman Wysocki, historyk, adiunkt w Instytucie Historii Najnowszej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, autor opracowania *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929 - 1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2003.

¹⁵ Bezpośrednim wykonawcą był były żołnierz Armii Halickiej, Stepan Fedak.

¹⁶ *UWO*, opracowanie CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.6973.

¹⁷ G. Mazur, *Zamach na marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F, vol. LX, Lublin 2005, s. 411.

i listopadzie 1922 r. S. Fedaka i kilku innych działaczy skazano na kilkuletnie wyroki więzienia. Przy czym, zamachowiec nie odpowiadał za próbę zabójstwa Józefa Piłsudskiego, lecz za zamach na życie wojewody. Jak już wspomniano, zamach na Piłsudskiego miał być sygnałem do wybuchu powstania w Małopolsce¹⁸. Ten pogląd wydaje się jednak wątpliwy, ponieważ w owym czasie nacjonałiści dopiero organizowali struktury konspiracyjne i nie byłoby w stanie z powodzeniem rozpocząć i prowadzić wystąpień zbrojnych.

W latach 1922 - 25 działalność terrorystyczna ukraińskich nacjonalistów nasiliła się. Zdaniem R. Wysockiego, w omawianym okresie miało miejsce około 286 aktów dywersyjno-terrorystycznych odnotowanych przez władze policyjne i administracyjne państwa polskiego. Dane te są mniej więcej zgodne z liczbą podaną w materiałach archiwalnych Oddziału II SG WP (wg zawartych informacji, tego typu wypadków miało być ok. 303)¹⁹. Działalność terrorystyczna skierowana była przede wszystkim przeciwko Ukraińcom szukającym porozumienia z władzami polskimi oraz przeciwko polskiej własności²⁰. W omawianym okresie bojówki UWÓ dokonały kilkuset podpałek, zabójstw funkcjonariuszy Policji i jej współpracowników, a także współziomków podejrzewanych o sprzyjanie Polakom i administracji państwowej²¹. W ramach terroru personalnego²² nacjonałiści zamordowali m.in. znanego dziennikarza i pisarza Sydira Twerdochliba.

W maju 1922 r. terroryści ukraińscy zniszczyli kilka budynków magazynowych oraz linie telegraficzne i kolejowe. Latem tego roku podpalili 2300 stogów zboża i liczne budynki gospodarcze w polskich folwarkach. W tym okresie aktywną działalność prowadziły co najmniej trzy grupy liczące 50-ciu członków. Represje władz policyjnych doprowadziły do likwidacji rodzących się struktur konspiracyjnych, które zostały odbudowane przez E. Konowalca działającego już na emigracji dopiero pod koniec 1922 r.

5 września 1925 r. doszło do następnego zamachu na głowę państwa – tym razem na prezydenta RP, S. Wojciechowskiego – do którego terroryści oddali kilka strzałów. Zamach był nieudany. Prawdopodobnie inicjatorami działań inspirujących Ukraińców byli agenci radzieckiego wywiadu, aktywnie penetrujący ich środowisko²³.

W latach 1924 - 26 wyspecjalizowana jednostka zwana „lotną brygadą”, dowodzona przez Jurija Hołowińskiego, dokonała co najmniej kilkunastu ataków na urzędy i ambulanse pocztowe, rabując kilkaset tysięcy złotych²⁴. Taki stan rzeczy trwał do początków 1925 r. Należy podkreślić, że sytuacja na Kresach Wschodnich była

¹⁸ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów*, s. 44.

¹⁹ Tamże, s. 47. Inne dane mówią nawet o liczbach zbliżonych do dwóch tysięcy. Są one jednak zawyżone, o czym świadczą choćby dane opublikowane w USA przez samych Ukraińców, w których to przyznali się do dokonania 280 zamachów i aktów sabotażu.

²⁰ G. Mazur, *Zamach na marszałka...*, s. 415.

²¹ *Dywersja nieprzyjacielska w południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej*, Warszawa 1923, *CAW, SRI DOK VI*, sygn. I.371.6A.47, s. 43 - 44.

²² W 1924 r. członek UWÓ Teofil Olszańskij dokonał nieudanego zamachu na prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Zamachowcy udało się zbiec do Niemiec. Ukrywał się prawdopodobnie w koszarach Reichswehry w Malborku. Za: Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sygn. 1255, s. 9 - 11.

²³ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, s. 114.

²⁴ Terroryści ukraińscy dokonali m.in. dwukrotnego napadu na ambulans pocztowy pod Kałuszynem oraz napadu na urząd pocztowy w Śremie i pocztę główną we Lwowie. R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 47 - 48.

na tyle poważna, iż we wspomnianym okresie, tj. od 1924 do 1925 r. kierownictwo polskich instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obawiało się nawet wybuchu powstania²⁵, które mogłoby objąć kilka województw wschodnich²⁶. Tym razem groźba jego wzniesienia była bardziej realna niż w 1921 r.

W 1924 r., w wyniku rozłamu w UWO, powstała złożona ze stronników Jewhena Petruszewycza organizacja pod nazwą Zachodnioukraińska Organizacja Narodowo-Rewolucyjna (dalej: ZUNRO), kierowana przez Osipa Dumina. Pod koniec lat 20. ubiegłego wieku jej działalność obejmowała miejscowość Pokucie, gdzie zorganizowała kilka akcji sabotażowych. Zanim do tego doszło, w lutym 1924 r., policyjna defensywa dokonała aresztowań wśród sympatyków i znajomych Dumina. Podczas rewizji w mieszkaniu Olgi Besarab i Stefaniji Sawickiej znaleziono dokumenty, które miały charakter materiału szpiegowskiego. Pozostawił je u zaufanych członkiń O. Dumin, któremu udało się zbiec do Berlina. Nastąpiły kolejne aresztowania, a do śledztwa zostali włączeni oficerowie kontrwywiadu wojskowego Oddziału II SG WP. Dzięki zeznaniom byłego pracownika kontraktowego i żołnierza ukraińskiego, Wasyla Kowałenki, defensywie udało się rozbić Kierownictwo Krajowe UWO i aresztować komendanta UWO na kraj – płk. Andrzeja Melnyka. Z zeznań członków rozbitej siatki konspiracyjnej uzyskano informacje, że część z nich przeszła w Niemczech szkolenie, w którym jako instruktorzy mieli uczestniczyć oficerowie Reichswehry²⁷. Współpracę ukraińskich nacjonalistów z władzami wojskowymi Niemiec potwierdziły liczne przypadki przejścia przez władze celne i policję polską transportów broni i materiałów wybuchowych pochodzących z Niemiec i z terytorium Wolnego Miasta Gdańska, których odbiorcami mieli być działacze UWO w Polsce²⁸.

Pomimo rozbitcia struktur krajowych, członkowie UWO nie zaprzestali dokonywania kolejnych aktów dywersji i sabotażu. Nasilił się również terror personalny. 19 listopada 1926 r. Roman Szuchewycz i Bohdan Pidhajny zamordowali kuratora szkolnego Stanisława Sobińskiego, który uchodził za urzędnika szczególnie wrogo nastawionego do Ukraińców i zwolennika polonizacji Galicji. Władze policyjne przystąpiły do licznych aresztowań, lecz zabójców nie zdołano ująć. Sąd orzekł karę śmierci dla dwóch członków UWO, którzy nie byli sprawcami zamachu. Zmusiło to kierownictwo organizacji do wydania komunikatu, w którym przyznano się do zabójstwa i podano prawdziwą tożsamość morderców.

W związku z rozbitciem przez policję i kontrwywiad wojskowy struktur konspiracyjnych komendy lwowskiej, przemyskiej i krakowskiej, kierownictwo UWO musiało dokonać zmian w strukturach krajowych i zagranicznych. Tym samym rozpoczął się powolny, ale stały napływ młodzieży do tego typu struktur, z jednoczesnym odchodzeniem starej, wywodzącej się z Armii Halickiej i Strzelców Siczowych, kadry terrorystów. Konsolidację ruchu nacjonalistycznego oraz jego ukierunkowanie na bezwzględna i aktywną walkę z Rzeczpospolitą przyśpieszyło objęcie przywództwa nad organizacją przez J. Konowalca, który po zabójstwie Petlury w 1926 r. stał się autorytetem dla nacjonalistycznie nastawionej ukraińskiej młodzieży.

²⁵ Pismo nr 7928/II z 29.03.1923 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2749.

²⁶ Informacja dotycząca działalności sowieckiej na terenach Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, pismo nr 138/II. Tj. 22. z 24.03.1922 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.1705.

²⁷ *Organizacja i robota UWO*, „Kurier Warszawski” z 13 lipca 1930 r.

²⁸ Tamże. Na przykład, w 1923 r. polska policja w Tczewie wykryła przemyt z Gdańska znacznej ilości materiałów wybuchowych, zorganizowany przez działaczy ukraińskich – Mrońskiego i Mojsiewicza.

Przeprowadzone zmiany nie wpłynęły jednak na zmianę taktyki działania organizacji, zaś nacjonalistom udało się ponownie odbudować struktury konspiracyjne. Kolejni komendanci krajowi – Jarosław Indyszewskij i Julijan Hołowińskij – kontynuowali działania swoich poprzedników. Jednak kolejne polskie operacje antyterrorystyczne i przeciwdywersyjne doprowadziły pod koniec 1926 r. do częściowego opanowania sytuacji. Po aresztowaniu przez policję J. Hołowińskiego, funkcję komendanta krajowego UWO powierzono płk. Romanowi Suszce, któremu początkowo udało się zorganizować centralne i terenowe komórki bojowe i propagandowe.

Oprócz dokonywania aktów terroru, ukraińscy nacjonaści prowadzili również działania ideologiczno-propagandowe wśród ludności ukraińskiej oraz upominali się o niepodległą Ukrainę na arenie międzynarodowej. Prowadząc działalność destrukcyjną, organizowali na Kresach Wschodnich spotkania i mityngi, w trakcie których informowali o walce narodu ukraińskiego i propagowali ideę niepodległej Ukrainy, wolnej od komunistów i „Lachów”. Zaś poza granicami kraju starali się przedstawiać problem ukraiński jako walkę o wolność narodu represjonowanego przez polską administrację. W tym celu rozgłaszano akcje polskich władz policyjnych i wojskowych przeciwko Ukraińcom jako działania o charakterze pacyfikacyjnym i eksterminacyjnym, uzyskując tym samym poparcie polityczne i finansowe diaspory ukraińskiej. W ten sposób usprawiedliwiano metody terrorystyczne stosowane w rzekomej walce o niepodległość oraz uzyskiwano środki finansowe na kontynuację działań.

Aktywność ukraińskich nacjonalistów w Lidze Narodów i na arenie międzynarodowej była wielokrotnie wykorzystywana przez Niemcy i ZSRR, które zmuszały ministrów RP do odpowiedzi na pytania o sytuację mniejszości ukraińskiej w Polsce. Część działań Ukraińców z zakresu dywersji ideologicznej i propagandowej przynosiła duże sukcesy. Tak było, np. w przypadku samobójstwa Olgi Besarab²⁹. Ukraińcy wysunęli wobec polskiej policji oskarżenie, że Besarab zmarła w wyniku tortur, a samobójstwo zostało zainscenizowane, aby uchronić funkcjonariuszy od odpowiedzialności. Po nagłośnieniu sprawy do rządu polskiego napłynęły pytania i petycje z różnych stron świata, zarówno od polityków i dziennikarzy, jak i organizacji kobiecych, w tym Międzynarodowej Ligi Kobiet³⁰.

Od 1923 r. Ukraińcy, w celu pozyskania funduszy na działalność terrorystyczną, rozpoczęły współpracę z obcymi służbami wywiadowczymi. Afery: Olgi Besarab i Dumina³¹,

²⁹ Ukraińska studentka, oskarżona o współudział w szpiegostwie na rzecz Niemiec; w więzieniu popełniła samobójstwo. Trzeba podkreślić, że władze polskie popełniły kilka znaczących błędów proceduralnych, które świadczyły o braku wiarygodności najwyższych władz policyjnych i politycznych Rzeczypospolitej w tej sprawie. Chodziło m.in. o przeprowadzoną ekspertyzę patologiczną i podaną z opóźnieniem informację o wynikach śledztwa. Sama informacja była zbyt lakoniczna i nie wyjaśniała wszystkich szczegółów. Ponadto, Olga Besarab prawdopodobnie była tylko niewiele znaczącym elementem siatki wywiadowczej, a jej rolę w działalności antypaństwowej funkcjonariusze policji przeceniali. Dzisiaj trudno jest jednak z całą pewnością odpowiedzieć na pytanie, czy przesłuchujący faktycznie torturowali studentkę, i czy obrażenia jakie odniosła w wyniku przesłuchań były powodem jej śmierci.

³⁰ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 51 - 52.

³¹ Według informacji uzyskanych podczas śledztwa, materiał wywiadowczy miał być przekazywany do Berlina, gdzie następował jego podział: część danych, m.in. dotycząca struktur i uzbrojenia pułków Wojska Polskiego, była przekazywana mjr. Lieserowi lub jego zastępcy, kpt. Rau, natomiast inna część – Poselstwu ZSRR w Berlinie, skąd otrzymywano środki techniczne i finansowe. Z kolei wywiad niemiecki zapewniał członkom siatki wywiadowczych łączność i szkolenie. *Zestawienie polikwidacyjne organizacji szpiegowskiej Olgi Besarabowej i tow. z 4 lipca 1924 r.*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.156.

Wołoszczaka i towarzyszy, braci Wierzbickich, W. Kołodzija i towarzyszy i wiele innych dostarczyły władzom polskim cennych danych o powiązaniach organizacji nacjonalistów ukraińskich w Polsce z ośrodkami wywiadu niemieckiego, radzieckiego i czeskiego³². Głównym organizatorem współpracy z Niemcami z ramienia Komendy Naczelnej UWÓ był bliski współpracownik J. Konowalca – Rik Jaryj (Jary)³³. Miał on wielu znajomych wśród kadry armii niemieckiej i polityków skrajnej prawicy. Od połowy lat 20. utrzymywał bliskie kontakty z działaczami niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej. Do grona bliskich znajomych Jarego zaliczał się Alfred Rosenberg. Na rzecz wywiadu niemieckiego pracowały również ukraińskie stowarzyszenia studenckie i młodzieżowe, działające zarówno na emigracji, jak i w Polsce. Szczególnie prężnym ośrodkiem była gdańska organizacja studencka „Osnowa”. W założeniu miała ona finansowo wspierać studentów narodowości ukraińskiej oraz prowadzić działalność kulturalno-oświatową. W rzeczywistości jednak dostarczała młodych ludzi do bojówek przerzucanych do Polski oraz rekrutowała spośród studentów ukraińskich agentów i kurierów, którzy wykonywali zadania na rzecz terrorystów UWÓ.

Od połowy lat 20. Ukraińcy zaczęli nawiązywać kontakty również z wywiadem Litwy. Jak wynikało z doniesień agentów SRI DOK III i Ekspozytury nr 3, litewskie służby specjalne zapewniały Ukraińcom możliwość schronienia się i tworzenia struktur konspiracyjnych na terytorium państwa litewskiego, przekazywały środki finansowe oraz dokumenty, np. paszporty³⁴, a ponadto wydały zgodę na utworzenie i przeszkolenie specjalnej grupy bojowej (terrorystycznej). W kolejnych latach współpraca ta zacieśniała się, a Ukraińcy przekazywali Litwinom informacje polityczne i wojskowe.

W latach 1925 - 26 rozbitcie struktur krajowych UWÓ doprowadziło do uspokojenia sytuacji na Kresach Wschodnich. Po 1927 r. zmalała także liczba afer szpiegowskich wykrywanych przez polski kontrwywiad wojskowy i policję polityczną. Nie oznacza to jednak, że Ukraińcy zaprzestali działalności szpiegowskiej i terrorystycznej. Prowadzili ją nadal, lecz od tej pory ukierunkowana była przede wszystkim na pozyskiwanie informacji kontrwywiadowczych (które miały chronić ich struktury) oraz danych niezbędnych do realizowania aktów terroru. Powołana w 1927 r. w ramach UWÓ sekcja

³² Zgodnie z danymi polskich służb defensywnych, tajna współpraca pomiędzy kierownictwem emigracji ukraińskiej i rządem czeskim rozpoczęła się już pod koniec 1921 r. Według informacji agenturalnych, rząd czeski wyraził zgodę na powstanie dwóch ośrodków emigracyjnych – w Užhorodzie i Koszycach, udzielał pomocy finansowej i zaopatrywał oddziały terrorystyczne działające w Małopolsce Wschodniej w materiały wybuchowe i broń. Miał też ułatwić przerzut materiału propagandowego i uzbrojenia przez granicę. Taka sytuacja trwała przynajmniej do 1927 r. Po tym okresie możemy mówić o stopniowym wycofywaniu się władz politycznych i wojskowych z aktywnego wspierania Ukraińców. Czesi całkowicie przestali wspomagać ukraińską irredentę po odkryciu, że część działaczy związanych z Konowalcem prowadziła działalność wywiadowczą skierowaną przeciwko państwu czeskiemu. Wówczas aresztowano m.in. I. Martynicia, oskarżając go o współpracę z niemieckim wywiadem. Materiały zabezpieczone w wyniku przeszukania lokali zajmowanych przez działaczy ukraińskich zostały przekazane Polsce. Jednocześnie Polska i Czechosłowacja nawiązały współpracę, która zaowocowała powstaniem placówki wywiadowczej pod kryptonimem „Olaf”, *Wstępna ocena ruchu terrorystycznego*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.6908, s. 3-4; *Placówka „Olaf”*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2345.

³³ Był on jednocześnie długoletnim agentem niemieckich służb specjalnych.

³⁴ Paszportem litewskim posługiwał się przez pewien czas również J. Konowalec.

kontrwywiadowcza³⁵ tylko częściowo zapewniała bezpieczeństwo kierownictwu krajowemu i strukturom terenowym. Uzyskiwanie informacji dotyczących polskich jednostek policji i wojska, które nadal były przekazywane wywiadom państw wrogich Rzeczypospolitej, odsuwano na dalszy plan.

Jak wspomniano wyżej, wywiad ukraiński miał również za zadanie uzyskiwanie danych na temat miejsc, w których prowadzono ekspropriacje. Wywiadowcy zazwyczaj przez kilka dni obserwowali miejsce napadu i działania policji oraz zdobywali dane o ochronie i uzbrojeniu strażników. Przy czym, prowadzenie tego rodzaju rozpoznania nigdy nie stało na wysokim poziomie, o czym świadczy wiele nieudanych i niezrealizowanych akcji terrorystycznych.

W 1927 r. po raz kolejny odbudowano struktury krajowe UWU. W tym samym czasie trwały gorączkowe przygotowania do zjednoczenia wszystkich środowisk emigracji ukraińskiej, do którego doszło dopiero w lutym 1929 r.³⁶, kiedy powstała Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (dalej: OUN). Na zjeździe założycielskim OUN oświadczono, że UWU pozostanie równolegle działającą i niezależną organizacją, stanowiącą zbrojne ramię OUN.

Proces scalania obu organizacji trwał blisko trzy lata i zakończył się reorganizacją, którą w strukturach krajowych przeprowadził Stepan Bandera. W krótkim czasie z szeregowego członka młodzieżówki studenckiej Bandera stał się jednym z najbardziej wpływowych przywódców ukraińskich nacjonalistów, a także bliskim współpracownikiem J. Konowalca. Z momentem powierzenia mu kierownictwa Krajowej Egzekutywy OUN (dalej: KE OUN) nastąpiły nie tylko zmiany organizacyjne, lecz także zmiana taktyki działań. Przede wszystkim, zintensyfikowano szkolenie terrorystyczne. Jak wynikało z danych policji politycznej i kontrwywiadu wojskowego, w pierwszej połowie lat 20. ukraińscy nacjonałiści prowadzili kursy wojskowe, dowódcze i terrorystyczne w Niemczech i Czechosłowacji, ale intensyfikacja szkoleń nastąpiła dopiero we wczesnych latach 30. W tym celu, między innymi, S. Bandera doprowadził do wyodrębnienia referatów bojowego i wojskowego. Referat bojowy miał się zajmować prowadzeniem działań terrorystycznych, natomiast wojskowy – organizacją przyszłych sił zbrojnych „Sbornej Ukrainy”. Z danych defensywy policyjnej i wojskowej wynika, iż członkom OUN nie tylko polecono, żeby nie uchylali się od służby w Wojsku Polskim, ale żeby poprzez rzekome oddanie Rzeczypospolitej wręcz dążyli do zdobywania tam fachowej wiedzy.

Na czele struktur terrorystycznych ukraińskich nacjonalistów stało Kolegium Naczelne, któremu przewodniczył J. Konowalec. Kolegium podlegały krajowe komórki terrorystyczne (tzw. „bojówki”) oraz struktury wojskowe jednostek terenowych. Referat

³⁵ Po rozbiu organizacji Wierzbickich stwierdzono, że nastąpiło to w wyniku spenetrowania struktur UWU przez agentów policji i kontrwywiadu wojskowego. Konowalec uznał, że konieczne będzie zorganizowanie w ramach Komendy Krajowej sekcji kontrwywiadu, która zapewniłaby bezpieczeństwo organizacji. Taką sekcję utworzono, jednak w wyniku kolejnych aresztowań została ona rozbita. W 1933 r. ponownie przystąpiono do organizacji struktur kontrwywiadowczych (utworzono placówki w Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Pradze i we Lwowie), przy czym miały one być kierowane centralnie. Ich zadaniem było przeciwdziałanie operacjom polskiego wywiadu, kontrwywiadu i policji. Komunikat Informacyjny nr 11 z 4 marca 1933 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.5396.

³⁶ Do powstania OUN doszło w dniach 29 stycznia - 3 lutego 1929 r. podczas I Kongresu, który odbył się w Wiedniu. Za: *Sprawozdanie z działalności Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów względnie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej za rok 1931 i 1932*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.5506.

bojowy (terrorystyczny) odpowiadał tylko przed Prowidnykiem Krajowym, który to twierdził jego działania. Referat ten dzielił się na trzy podreferaty: bojowo-techniczny, wyszkolenia konspiracyjno-wywiadowczego i wywiadu politycznego. Obszar działania został podzielony na rejony i podrejon. Te ostatnie dzieliły się na ogniwa, czyli „trójki” lub „piątki”.

Do 1932 r. nacjonałiści na szeroką skalę prowadzili działalność terrorystyczną i dywersyjno-sabotażową, która polegała przede wszystkim na przeprowadzaniu akcji rabunkowych, niszczeniu mienia oraz terrorze osobistym. Po objęciu funkcji Komendanta Krajowego przez O. Senyka doszło do dalszej eskalacji przemocy. Jej punktem kulminacyjnym był zamach na Targach Wschodnich we Lwowie³⁷. Równocześnie z tą akcją Ukraińcom udało się przeprowadzić napad na ambulans pocztowy w Suchodnicy i Borysławiu³⁸.

Do pierwszej połowy 1931 r. policja odnotowała w sumie 106 zdarzeń mających charakter ataków terrorystycznych. Najtragiczniejszym wydarzeniem było zabójstwo posła T. Hołówki, gorącego orędownika porozumienia polsko-ukraińskiego, dokonane 29 sierpnia 1931 r. w bieszczadzkiem Truskawcu. Ten bestialski akt terroru wywołał błyskawiczną reakcję policji i wojska, które przeprowadziły operację „oczyszczania terenu” i likwidacji komórek terrorystycznych. W ten sposób zniweczono przygotowania do zamachu na ministra A. Zaleskiego (którego miała dokonać grupa trzech studentów z Pragi), wiceministra Pierackiego, gen. F. Sławoja-Składkowskiego³⁹, wojewodę lwowskiego, dowódcę Okręgu Korpusu nr VI oraz na komisarza Grabowskiego.

Morderców Hołówki ujęto przy okazji śledztwa w sprawie innego aktu terroru – napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim, dokonanego w dniu 30 listopada 1932 r. Okazało się, iż posła zabili ukraińscy nacjonałiści, a konkretnie komórka OUN powiatu drohobyckiego⁴⁰, której członkowie decyzję o dokonaniu mordu podjęli w pośpiechu, już po przybyciu Hołówki do Truskawca. Przy czym, zabójcy najprawdopodobniej nie mieli nawet czasu na skonsultowanie tej decyzji z kierownictwem krajowym i zagranicznym.

Komenda Główna OUN nie była zadowolona z zamordowania Hołówki⁴¹. Istnieje więc przypuszczenie, że sprawcy działali samowolnie, nie wiedząc, kim dokładnie poseł był. Prawdopodobnie sądzili, iż dokonują zamachu na osobę współodpowiedzialną za pacyfikację Ukraińców we wschodniej Małopolsce⁴².

Przeciwdziałanie policji i defensywy wojskowej w połączeniu z rozbięciem terenowych i centralnych komórek UW/OUN doprowadziło do zdyskredytowania ruchu

³⁷ Nieudany zamach na Józefa Piłsudskiego podczas Targów Wschodnich we Lwowie.

³⁸ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 281.

³⁹ Zamach na ministra A. Zaleskiego i wiceministra spraw wewnętrznych Pierackiego miał być odwetem za rzekome zamordowanie znanego terrorysty i szefa Prowidu Krajowego – Hołowińskiego.

⁴⁰ Za taką hipotezę, zdaniem A. Purata, przemawiają dostępne źródła policyjne. Zob. A. Purat, *Zabójstwo Tadeusza Hołówki i jego skutki dla bezpieczeństwa wewnętrznego Kresów Południowo-Wschodnich II RP w świetle akt policyjnych i sądowych*, maszynopis referatu wygłoszonego na konferencji *Bezpieczeństwo wewnętrzne II Rzeczypospolitej*, Wrocław 5 listopada 2010, s. 6.

⁴¹ Do zamordowania posła przyznał się w trakcie śledztwa W. Bilas, należący do OUN. Zob. I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówko – życie i działalność*, Warszawa 1984, PWN, s. 324 - - 325.

⁴² W. Żeleński, *Jeszcze o zabójstwie B. Pierackiego i rozrachunki polsko-ukraińskie*, „Zeszyty Historyczne” 1978, z. 46, s. 167.

nacjonalistycznego. Szczególnie pomocne były zeznania Romana Baranowskiego, członka specjalnej komórki terrorystycznej i konfidenta polskiej policji⁴³. Konowalec, choć nie był pewny kto zdradził, zdawał sobie sprawę, że bez sprawnego kierownika nie zdoła odbudować Krajowej Organizacji OUN. Dlatego na to stanowisko oddelegowano S. Bandere, który natychmiast zmienił priorytety działalności bojowej. Informacje pochodzące z placówki „Olaf” wskazywały na intensyfikację działań terrorystycznych⁴⁴, mających przynieść ukraińskim nacjonalistom większe uznanie wśród mniejszości ukraińskiej i emigracji. Dla przywódców OUN zasadniczym zadaniem nadal bowiem pozostawało stworzenie niepodległej „Wielkiej Ukrainy”, które miało się dokonać w wyniku ogólnonarodowego powstania całej społeczności ukraińskiej. Pierwszym aktem nowej ofensywy był zamach, tym razem udany, na ministra Bronisława Pierackiego. Mimo akcji policyjnej i wojskowej, miesiąc później OUN-owcy zamordowali także Iwana Babija i Stanisława Jacynę⁴⁵.

Polski kontrwywiad wojskowy, oprócz podejmowania działań na terenie kraju, aktywnie obserwował działalność członków OUN poza jego granicami. Inwigilowano Romana Suszkę – byłego Komendanta Krajowego UWO, działającego w Wiedniu⁴⁶, skompromitowano Kostariewa⁴⁷, szefa wywiadu ukraińskiego i zwolennika zbliżenia z komunistami, obserwowano także działaczy ukraińskich (m.in. Martyncia w Czechosłowacji). Krótki okres współpracy wywiadowczej Polski z Czechosłowacją przyniósł spory sukces w postaci przekazania naszemu krajowi tzw. Archiwum Senyka⁴⁸, które pozwoliło na kolejne aresztowania i powtórne rozbicie KE OUN w 1934 r.

Operacja rozbicia OUN była spóźnioną kontrakcją na zamach na ministra Pierackiego i wysokich urzędników państwowych. Polscy attachés wojskowi oraz kierownicy placówek wywiadowczych w Pradze, Berlinie, Wiedniu, Paryżu i Budapeszcie otrzymali polecenie zdobycia informacji o osobach, które były zamieszane w organizację i wykonanie zamachów. Jednocześnie Polska drogą dyplomatyczną poprosiła kraje Europy o pomoc w ujęciu zleceniodawców i wykonawców tych aktów. Intensywna akcja przyniosła rezultaty. Wkrótce ok. 800 działaczy na czele z S. Bandere trafiło do więzienia. Po rozbiciu struktur krajowych OUN po raz kolejny zmienił taktykę działania. Ostatecznie odstąpiono od akcji masowych i działalności wywiadowczej we współpracy z obcymi służbami specjalnymi⁴⁹. Położono natomiast nacisk na szkolenie i przygo-

⁴³ *Zapiski Dochodzeń z 1 kwietnia 1932 r.* – odpis, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2345.

⁴⁴ S. Bandera uważał, że terror personalny będzie przynosił większy skutek, niż dotychczasowe zabijanie policjantów, żołnierzy, urzędników, czy zwykłych obywateli. Z jednej strony terror personalny miał pokazywać siłę organizacji, z drugiej – rozsiewać wśród ludności polskiej przerażenie i powodować bezsilność wobec „potęgi” nacjonalistów.

⁴⁵ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 299.

⁴⁶ Rozpracowanie Suszki nie powiodło się prawdopodobnie dlatego, że agent polskiego wywiadu zdradził zainteresowanie Suszką osobie związanej z kontrwywiadem OUN, *Komunikat Informacyjny...*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.5396.

⁴⁷ W rzeczywistości L. Kostariew był polskim agentem wykorzystywanym na początku lat 20. do rozpracowywania emigracji ukraińskiej i radzieckich służb specjalnych. Związał się jednak z organizacją Konowalca i przez pewien okres prowadził podwójną grę. Zwolniono go i obserwowano. Dossier: *Konfident Starljet*. Informacja dla mjr. Kierzkowskiego z 4 stycznia 1921 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.5396. 744; *Komunikat Informacyjny* nr 32 z 13 czerwca 1933 r., CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.5396.

⁴⁸ *Placówka „Olaf”*, CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2345.

⁴⁹ Policja polityczna i kontrwywiad wojskowy zaobserwowały zwiększający się udział zarówno samych Ukraińców, jak i członków OUN w działalności wywiadowczej. Z danych SRI DOK VI i X wynika, że w latach 1936 - 1939 wykryto kilkanaście spraw z udziałem członków OUN.

towywanie terrorystów do walki o wolną Ukrainę oraz jeszcze bardziej zakonspirowano siatki i komórki terrorystyczne⁵⁰.

W 1933 r. polski wywiad przekazał kilkadziesiąt informacji o aliansie OUN z hitlerowcami. Ponadto, uzyskano dane mające świadczyć o współpracy nacjonalistów ukraińskich z terrorystami chorwackimi z organizacji Ustaša⁵¹. W swoim artykule z 1983 r. J. Wilamowski i K. Szczepanik podkreślili, iż współdziałanie między obiema organizacjami nie wyszło poza ramy wymiany danych, ale było *wystarczającym powodem, aby na Ustaszy zwrócił uwagę polski wywiad*⁵². Brak, co prawda, wiarygodnych informacji, że ukraińscy nacjonaści pomagali w zorganizowaniu zamachu terrorystycznego na jugosłowiańskiego króla Aleksandra I⁵³, jednak nie można tego wykluczyć.

Należy zauważyć, że śmierć Aleksandra I, podobnie jak śmierć ministra spraw zagranicznych Francji Louisa Barthou, miały istotny wpływ na ówczesną sytuację międzynarodową. Zwłaszcza zabójstwo Barthou miało poważne konsekwencje związane z powstaniem Paktu Wschodniego⁵⁴, którego był autorem. Jego śmierć była korzystna zarówno dla Niemców, jak i Ukraińców, bowiem odsuwała zagrożenie powstania silnego bloku antyniemieckiego w oparciu m.in. o takie państwa, jak ZSRR (takiego samego znenawidzonego wroga ukraińskich nacjonalistów jak Polska) i Czechosłowacja. Powyższa hipoteza znalazła częściowe potwierdzenie w jednym z odcinków wyemitowanego na kanale „Planete” filmu ukraińskiego, prezentującego drogę tego państwa do niepodległości. Autorzy dokumentu wręcz stwierdzili, że ukraińscy terroryści byli aktywnymi współorganizatorami zamachu marsylijskiego, którego głównym celem był nie król Aleksander, lecz minister L. Barthou⁵⁵. Ta dość śmiała hipoteza nie znalazła potwierdzenia w dokumentach, ale nie można z całą pewnością wykluczyć znacznego udziału Ukraińców w tym zamachu.

Pod koniec 1938 r., po akcji policji i wspierających ją jednostek wojskowych na Wołyniu oraz likwidacji wołyńskich struktur OUN, nasiliło się zaangażowanie Ukra-

⁵⁰ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 307 - 310.

⁵¹ Organizacja ta powstała w 1928 r. najpierw jako Hrvatska Pravaška Republikanjska Omladina. Następnie, po reorganizacji w styczniu 1929 r., przyjęła nazwę Ustaša-Revolucionarna Organizacija, po czym ponownie zmieniła nazwę na Ustaša-Hrvatski Oslobođilački Pokret (Powstaniec – Chorwacki Ruch Wyzwoleniczy). Część badaczy uważa, że formacja ta powstała jednak znacznie później, a dzień 7 stycznia 1929 r., obchodzony przez terrorystów chorwackich jako data założenia ich organizacji, był tylko zabiegiem propagandowym. Głównym celem Ustaszy była walka o niepodległość Chorwacji. Na czele organizacji stał Ante Pavelić. Zob. J. Wilamowski, K. Szczepanik, *Ustasze i separatyzm chorwacki*, „Przegląd Historyczny”, t. 84, Warszawa 1983, z. 1, s. 76 - 77.

⁵² Tamże, s. 79.

⁵³ Zamach marsylijski – zamach terrorystyczny, przeprowadzony 9 października 1934 r. w Marsylii przez terrorystów chorwackich i macedońskich. Śmierć wówczas poniósł jugosłowiański król Aleksander i francuski minister spraw zagranicznych Louis Barthou. O współudziale w zorganizowaniu tego zamachu władze jugosłowiańskie oskarżyły Włochy i Węgry. Zob. W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, Ossolineum, s. 453 - 454 i 458 - 459.

⁵⁴ Pakt Wschodni (1934 r.) – była to propozycja zawarcia układu bezpieczeństwa zbiorowego, skierowana przeciwko rosnącej potęgze militarnej i politycznej Niemiec, z udziałem ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii. Jej autorem był Louis Barthou. Jugosłowianie początkowo sceptycznie odnosili się do tego paktu, nie chcąc nawiązywać bliższych sojuszy z ZSRR. Zob. W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, s. 648.

⁵⁵ I. Kobryn, *Unity on Blood (Sobor on the Blood, Wolność za cenę krwi)*, 2006 r. Emisja – kanał „Planete”, 12 grudnia 2009 r.

inów we współpracę z hitlerowcami. Jej gorącym orędownikiem był Andriej Melnyk. Doszło wówczas do zintensyfikowania pracy wywiadowczej, polegającej na uzyskiwaniu danych o jednostkach Wojska Polskiego, ich uzbrojeniu, dyslokacji oraz stopniu wyszkolenia. Ponadto, Ukraińców interesowały również jednostki Straży Granicznej, Korpusu Ochrony Pogranicza i Policji. Odnotowywano coraz częstsze przypadki zakupu broni i materiałów wybuchowych, co świadczyło o wzmożonej akcji tworzenia terrorystycznych i dywersyjnych struktur konspiracyjnych. Po nawiązaniu kontaktów z Abwehrą Ukraińcom udało się doprowadzić do utworzenia 250-osobowego oddziału, którego dowódcą został płk Roman Suszko. Jak wynikało z danych wywiadowczych, na rzekome propozycje niemieckie dotyczące przeprowadzenia powstania (akcji terrorystycznej i dywersyjno-wywiadowczej) na tyłach polskiej armii w przypadku wybuchu wojny A. Melnyk miał jednak odpowiedzieć negatywnie. Prawdopodobnie ostatecznym czynnikiem, który zadecydował, że Niemcy we wrześniu 1939 r. nie wykorzystali komórek terrorystycznych OUN przeciwko Polsce, było podpisanie przez nie porozumienia z ZSRR (pakt Ribbentrop-Mołotow). Mimo to, w kampanii wrześniowej odnotowano liczne przypadki ataków Ukraińców na posterunki polskiej policji oraz grupy polskich żołnierzy. Nie jesteśmy jednak w stanie stwierdzić, czy były to incydenty odosobnione, zorganizowana akcja nacjonalistów, czy też uruchomione przez radzieckie służby specjalne części ukraińskich komórek dywersyjno-rozpoznawczych.

W omawianym okresie funkcjonariuszom polskiej Policji i oficerom polskiego kontrwywiadu dość szybko udawało się określać główne zagrożenia dla państwa oraz ustalać organizacje i kierownictwo nacjonalistów ukraińskich, które było odpowiedzialne za akcje terrorystyczne i dywersyjne na terytorium Rzeczypospolitej. Działalność terrorystyczna, inspirowana zarówno przez Rosjan, Niemców i Czechów, jak i organizowana przez samych Ukraińców jako forma walki politycznej, w znacznym stopniu prowadziła do destabilizacji sytuacji wewnętrznej⁵⁶ odbudowującego się państwa polskiego, i, co gorsza, powodowała znaczne implikacje w sytuacji Polski na arenie międzynarodowej. W latach 1922 - 25 działalność ta przybierała różne rozmiary. W miejsce rozbijanych organizacji i struktur terrorystycznych prawie natychmiast powstawały nowe, opierające się na doświadczeniach poprzedników, lecz stosujące bardziej nowoczesne i efektywne metody walki. Zmiany w funkcjonowaniu ukraińskich grup terrorystycznych obejmowały: usprawnienie prowadzonych operacji, lepsze przygotowanie bojowe grup i oddziałów sabotażowych oraz organizowanie na terytorium Polski sprawnie działającego zaplecza.

Istotny wpływ na likwidację działań terrorystycznych Ukraińców miało powstanie w 1924 r. specjalnej formacji ochrony granic – Korpusu Ochrony Pogranicza, który przejął ochronę pasa granicznego i przygranicznego od baonów straży granicznej i celnych.

Do zmniejszenia liczby grup i przypadków działań o charakterze terrorystycznym doszło wraz z opanowaniem sytuacji na Kresach Wschodnich. Nie znaczy to jednak, że działalność ta całkowicie ustała. Wywiady niemiecki, radziecki i częściowo czeski

⁵⁶ Gen. Władysław Sikorski, kierujący resortem spraw wojskowych, w piśmie do premiera z 5 sierpnia 1924 r. pisał: „słabość po naszej stronie w zwalczaniu zdecydowanej i planowanej przeciw Polsce akcji bolszewików prowadzonej tak w kraju, jak i na wschodnim pograniczu przyniesie nam może katastrofalne następstwa...” *O Niepodległą i granice. Wybór dokumentów*, t. 4: *Korpus Ochrony Pogranicza 1924 - 1939*, opracowanie i wybór M. Jabłonowski, W. Janowski, B. Polak, J. Prochwicz, Warszawa-Pułtusk 2001, s. 15.

cały czas, w mniejszym lub większym zakresie, stosowały tego typu metody do prowadzenia działań destabilizujących. Jednak Rosjanie i Niemcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że oficjalne wspieranie działań terrorystycznych ma negatywny wpływ na wizerunek państwa. Dlatego też po 1927 r. rozpoczęli budowę struktur dywersyjnych, które mogłyby być wykorzystane przede wszystkim w czasie konfliktu zbrojnego. Z kolei w okresie pokoju organizowano i wspierano (głównie finansowo) struktury terrorystyczne, zwłaszcza na obszarach, na których znajdowały się szczególnie ważne elementy infrastruktury obronnej. Wiązało się to z celami, jakie kierownictwa polityczne i wojskowe stawiały przed Armią Czerwoną oraz rozwijającymi się siłami zbrojnymi zachodniego sąsiada Rzeczypospolitej.

Problematyka dotycząca działalności terrorystycznej i dywersyjnej ukraińskich organizacji nacjonalistycznych współpracujących z radzieckimi, niemieckimi, litewskimi i czeskimi służbami specjalnymi w latach 20. i 30. XX w. na terytorium Rzeczypospolitej jest praktycznie nieznana i wymaga dalszych badań. Brak szczegółowych danych nie pozwala na odtworzenie rzeczywistej skali i zakresu tej działalności.

W niniejszym artykule przedstawiono jedynie ogólny zarys problemu, bez podawania szczegółowych przykładów afer szpiegowskich z jednej strony, z drugiej zaś – działań antyterrorystycznych prowadzonych przez jednostki polskiej Policji i polskiego wojska. Podsumowując można stwierdzić, że kontrwywiad wojskowy i policja polityczna w Polsce osiągały w latach 1921 - 1939 znaczące sukcesy w zwalczaniu działalności ukraińskich nacjonalistów.

ABSTRACT

Diversion is a widely understood term. Usually, it is defined as the organized combat or ideological activity of the State or the groups of national minorities against other State. There was always only one objective of diversion – destabilization inside the State. Article is dedicated to the role played by the Ukrainian separatist organizations, which prepared the special illegal structures to conduct the activity against the state. Simultaneously, the counteracting the diversion was one of the most important tasks of counterintelligence service of the II Polish Republic. As a matter of fact, the II Administration never took part in direct tasks of liquidation of groups or troops of diversion, but on the basis of operational analyses it recognized the sphere of organizations forming the sabotage-to-diversion structures. In some regions of the Polish Republic the diversionary activity became the uprising during the years 1924 - 1925. Although, the next years 1928 - 1938 was the time of disappearance of active sabotage and diversion.